

18-19 grudnia

Posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 15 posiedzenie Sejmu w dniach 18 i 19 bm. Początek posiedzenia 18 bm. o godz. 10.00, porządek dzienny przewiduje:

- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1986—1990 wraz z dochodami zasilającymi dla budżetów terenowych oraz o bilansie szacunkowym dochodów i wydatków budżetowych, a także o bilansie finansowym państwa na ten okres;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie ustawy budżetowej na rok 1987 (wspólnie z Komisją Prace Ustawodawcze);
- uchwały w sprawie bilansu płatniczego państwa na 1987 rok;
- uchwały o planie kredytowym, bilansie pieniężnym przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej na rok 1987;

Zwycięstwo francuskiej młodzieży

Francuscy studenci i licealiści protestujący przeciwko narzuconemu im projektowi reformy wyższych uczelni odnieśli zwycięstwo. Rząd postanowił w poniedziałek wycofać projekt przygotowany przez ministra do spraw Szkolnictwa Wyższego Alana Devacqua, uważany powszechnie za pogłębiający nierówności społeczne i faworyzujący młodzież z zamożnych rodzin.

Decyzja o wycofaniu projektu zapadła na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu. Ogłosił ją premier Jacques Chirac w krótkim zaledwie minutowym wystąpieniu w ramach południowego dzionika telewizyjnego. Stwierdził, że reforma wyższych uczelni powinna dokonywać się „w spokoju i w porozumieniu z młodzieżą” a tego rodzaju warunki nie zostały dotychczas spełnione. Zapowiedział również, że na jego polecenie mi-

ciąg dalszy na str. 2

Prowokacje USA w N Karagui

Szef dyplomacji nikaraguańskiej, Miguel D'Escoto oświadczył, że w niedziele po południu północne rejon Nikaragui stały się celem ataku samolotów bojowych, które wtargnęły w rejon powietrzny Nikaragui z Hondurasu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa były to samoloty amerykańskie — podkreślił minister Spraw Zagranicznych Nikaragui.

Nikaraguańskie Ministerstwo Obrony podało niektóre szczegóły barbarzyńskiego ataku lotnictwa na kilka skupisk ludzkich na terytorium Nikaragui.

5 samolotów bojowych, zaatakowało obiekty cywilne i wojskowe. W wyniku bombardowań stanowisk sandinowskiej armii ludowej, 7 osób zostało zabitych, a 9 odniosło poważne obrażenia ciała. Od bomb zrzuconych na wioskę Vivilla, w departamencie Jinotega.

ciąg dalszy na str. 2

Krajowy Zjazd Spółdzielczości Mieszkaniowej zakończył obrady

Uczestnicy Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Mieszkaniowej, który wczoraj zakończył się w Warszawie, za najważniejsze zadania najbliższych lat uznali aktywne działania dla zwiększenia rolnictwa budownictwa mieszkaniowego nasilenie starań o poprawę życia w istniejących już osiedlach. W uchwale zjazdu sformułowano kierunki rozwoju tej spółdzielczości do 1990 r. (PAP)

Jutro w „Gazecie”

Wszystkie czynniki, które w ostatnich dniach przyczyniły się do powstania „Gazety” — to nie tylko polityka, ale przede wszystkim ludzka ignorancja i krótkowzroczność.

Od wielu lat mówi się o braku chętnych do podjęcia pracy w oświacie, o negatywnej selekcji w zawodzie, o skutkach tego feminizacji. Czas już, by nasz

☆ uchwały w sprawie planu Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury na 1987;

☆ uchwały w sprawie planu Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej na 1987 rok;

☆ uchwały w sprawie planu Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego na 1987 rok;

☆ uchwały w sprawie planu Centralnego Funduszu Rozwoju Nauki i Techniki na 1987 rok;

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 287 (10 979)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 9.12.1986 r.

Wydanie 1, 2

Cena 8 zł

Coraz bogatsza oferta polonijna

„Made in Poland” z zagranicznych materiałów

Od kurtek do sprzętu medycznego — Wykorzystanie nieczynnych pomieszczeń inwentarskich — Łomża i Suwałki oczekują na propozycje

INFORMACJA WŁASNA

Przedsiębiorstwa zagraniczne pojawiły się w północno-wschodnim regionie Polski później niż w województwach centralnych, bo większość z nich rozpoczęła działalność dopiero pod koniec 1983 roku. Dziś mamy w woj. białostoc-

kim 13 przedsiębiorstw polonijnych (na 680 w całym kraju). W ubiegłym roku osiągnęły one produkcję wartości 1 milarda 62 milionów złotych, przy zatrudnieniu niewiele ponad tysiąc osób.

Wydajność pracy na jedne-

go zatrudnionego mierzona wartością produkcji wyniosła w tych firmach 1,3 mln zł, podczas gdy w przemyśle uśrednionym 3,1 mln. Tymczasem to fakt, że większość z nich znajduje się na etapie rozwoju.

W pierwszym półroczu 1986 r. na ogólną wartość produkcji 790 mln zł aż 487 (62 proc.) przypadało na wyroby odtworowe. Wartość prac remontowo-budowlanych i materiałów budowlanych wyniosła 106 mln zł (13,4 proc.). Taki sam

ciąg dalszy na str. 2

Zimę o „Lecie w mieście”

Białostockie spółdzielnie w krajowej czołówce

INFORMACJA WŁASNA

Centralny Związek Spółdzielczości Mieszkaniowej podsumował i ocenił organizację tegorocznego „Lata w mieście”. Spośród bogatej listy biorących udział w konkursie przygotowanym z tej okazji nie zabrakło spółdzielni mieszkaniowych z naszego regionu. Wysokie miejsce punktowane i nagrody po 100 tys. zł wywalczyły Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa i SM „Zachęta”, zaś wyróżnienia: Spółdzielnia w Monkach i Bielesku Podlaskim.

O różnych formach wypoczynku propagowanego przez osiedlowe kluby informowaliśmy niejednokrotnie. W

porównaniu z latami ubiegłymi nie tylko zwiększyła się ilość organizatorów, ale także przybyło propozycji spędzenia letnich dni. Zamiast siedzenia przed telewizorem bądź codziennego rysowania przy stoliku, tym razem w niektórych osiedlach dominował sport oraz organizowane były turnieje i zawody. Był to wynik większego zainteresowania życiem osiedlowym wielu organizacji społecznych. Wkrótce ferie zimowe i szczyt, że o wypoczynku dzieci zabda nie tylko oświata. W osiedlach winny pojawić się lodowiska, a także wypoczynkowe sprzęty sportowe. (kp)

Poważne skutki trzęsienia ziemi w Bułgarii

Skutki trzęsienia ziemi, jakie nawiedziły w niedzielę Bułgarię, okazały się bardzo poważne. Najbardziej ucierpiała połozna 220 km na północny wschód od Sofii miejscowość Strazica, stanowiąca epicentrum wstrząsów o sile 5,5 stopnia w skali Richtera. Po pierwszym, najsilniejszym wstrząsie nastąpi-

ły jeszcze dwa, które powiększyły straty. Miasteczko Strazica zostało niemal całkowicie zniszczone: kilka domów zawaliło się, a większość jest poważnie uszkodzona. Według dotychczasowych danych śmierć poniosła jedna osoba, a ok. 40 doznało poważnych obrażeń. Uszkodzeniu uległy też zabudowania w wioskach położonych na granicy okręgu Wielkie Tyrnowo i Targowiszte. Dozłoty też do pożarów. Min. spłonęły szkoły w Strazicy i wiosce Kamen. Na skutek zapadnięcia się torów przerwane zostało połączenie kolejowe między Popowem a Górą Oriachowicą. Trzęsienie spowodowało ponadto awarię sieci elektrycznej i telekomunikacyjnej.

Obecne wstrząsy były o wiele groźniejsze od tych, które

ciąg dalszy na str. 2

Zabłąkany tygrys zabił 2 osoby

Zabłąkany tygrys napadł na idącego do pracy robotnika w Kuningming, stolicy chińskiej prowincji Yunnan. Robotnikowi udało się uciec i zaalarmować władze miejskie.

Zwierzę nie pojawiało się aż do wieczora, kiedy to zaatakowało i zabiło dwóch chło-

Obradowało Prezydium Rządu

Biuro prasowe rządu informuje: 8 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło zagadnienia aktywizacji handlu zagranicznego. Zgodnie z rządowym programem realizacji uchwały X Zjazdu PZPR podjęto postanowienie w sprawie stworzenia szczególnych warunków dla zwiększenia obrotów handlu zagranicznego.

Przewiduje się dalsze prowadzenie aktywnej polityki w zakresie kursu walut oraz rozszerzenia zakresu stosowania cen transakcyjnych w rozliczeniach handlu zagranicznego.

Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie szczególnych zasad tworzenia i wy-

korzystywania odpisów dewizowych od wpływów w walutach wymienialnych i clearingu w II obszarze, płatniczym. Zasadnicze modyfikacje polegają na nadaniu charakteru majątkowego rachunkom odpisów dewizowych naliczanych od eksportu realizowanego poczynając od 1 stycznia 1987 roku (PAP)

Plany terytorialne

— połączenie potrzeb i możliwości

Narada przewodniczących WRN z udziałem W. Jaruzelskiego

Główne założenia terytorialnych planów rocznych i budżetów na 1987 r. w świetle Centralnego Planu Rocznego — o temat narady przewodniczących wojewódzkich rad narodowych, która odbyła się 8 bm. w Warszawie. Obrady prowadził przewodniczący Rady Państwa WOJCIECH JARUZELSKI.

Otwierając naradę podkreślił on, że jej temat w sposób kompleksowy wyraża ideę samodzielnego i samorządności rad narodowych w kształtowaniu warunków społeczno-gospodarczych w województwach, miastach i gminach.

Budując terytorialne plany społeczno-gospodarcze na zasadach samodzielnego i samorządności, rady narodowe powinny kierować się potrzebami terenowymi oraz uwzględnić kierunki polityki społeczno-gospodarczej państwa. Nie-

dotyczące Centralnego Planu Roczного oraz polityki finansowej państwa.

Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów **Manfred Gorywoda** powiedział, że plan na 1987 r. koncentruje się na równoważeniu gospodarki oraz kontynuowaniu reformy gospodarczej, uwzględnia na jednocześnie czynnik ograniczający potencjał wytwórczy, a więc starzenie się bazy wytwórczej.

Prezentując założenia polityki finansowej państwa mi-

ciąg dalszy na str. 2

Konferencja prasowa

w Warszawie

PRON przed II Kongresem

Przebieg i rezultaty dwudniowych obrad Rady Krajowej PRON były 8 bm. głównym tematem konferencji prasowej, w której uczestniczyli przedstawiciele polityki i gospodarki, Oto kilka tez, przedstawianych przez Jerzego Ozdowskiego i Jerzego Jaskierkę w odpowiedzi na pytania dziennikarzy:

ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie nowego kierownictwa OPZZ z dziennikarzami

Nowo wybrane kierownictwo OPZZ spotkało się 8 bm. w Warszawie z dziennikarzami krajowymi i zagranicznymi.

Na wstępie poinformowano o podziale obowiązków w kierownictwie OPZZ. **Alfred Miodowicz** sprawuje ogólny nadzór nad OPZZ i zajmuje się bezpośrednio sprawami kadrowymi. **Stanisław Bar** odpowiada za sprawy organizacyjne, interwencje i kontrole; **Zbigniew Cierpka** —

za sprawy nauki, oświaty i kultury oraz sprawuje bezpośredni nadzór nad Centrum Studiów Związków Zawodowych; **Włodzisław Lubanski** — za ochronę zdrowia, pracy i środowiska oraz za problemy emerytów i rencistów; **Wacław Martyniuk** — za problemy ekonomiczne, polityki społecznej i budownictwa mieszkaniowego; **Romuald Sosnowski** — za informację; **Zbigniew Cierpka** —

ciąg dalszy na str. 2

Od deklaracji do działania

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Suwałkach z delegatami na Kongres Odrodzonych Związków Zawodowych i członkami Prezydium WPZZ spotkali się 1 sekretarz KW PZPR — **WALDEMAR BERYDGA**, sekretarz KW — **STANISŁAW SAWICKI** i wicewojewoda — **STANISŁAW SZAWIOLA**.

Działalność refleksyjną z Kongresu, delegaci zwracali uwagę na jego dobre organizacyjne przygotowanie oraz krytyczną, lecz jednocześnie rzeczową, uwzględniającą gospodarczą sytuację kraju, dyskusję. Dominował rozsadek i realizm.

Mówiono m.in. o potrzebie zwiększenia zakładowych pożyczek na remonty mieszkań, czy lepszego premiovania ludzi pracujących w tym sa-

mym zakładzie przez wiele lat.

Podkreślano ścisły związek między ochroną zdrowia i środowiska naturalnego. Głos delegatów z Suwałskiego dotychczas tego zagadnienia został uwidocznił w kongresowym biuletynie. Wielkim zadaniem związków zawodowych jest działanie w kierunku zmiany ułatwych schematów.

ciąg dalszy na str. 2

Zdaniem naszych Czytelników

Jaki rzecznik praw obywatelskich?

W połowie grudnia br. rozpoczęła się dyskusja na temat instytucji rzecznika praw obywatelskich. Idea jej powołania zawarta została w dokumentach I Kongresu PRON, później uzyskała poparcie X Zjazdu PZPR. Projekt założenia organizacyjno-prawnych opracowała Rada Państwa, uwzględniając uwagi Rady Krajowej PRON. O tym, które jego elementy zostaną wprowadzone w życie, zadecyduje głos społeczeństwa.

Dziś przytaczamy kolejne opinie naszych Czytelników.

SZCZEPAN CZARNIAWSKI — przewodniczący Komisji Interwencji Społecznej Rady Wojewódzkiej PRON w Białymstoku.

Moim zdaniem, podstawa działania rzecznika, niezależnie od tego, czy będzie on usytuowany w Warszawie czy w poszczególnych województwach, powinna być niezawisłość. W związku z tym uważam, że winna mianować

go Rada Państwa na wniosek Rady Krajowej PRON.

Kadencja pracy musi być dłuższa niż cztery lata. Rzecznik bowiem, pomimo swoich kwalifikacji, musi mieć czas na dokładne poznanie różnych uwarunkowań, rządzących naszym życiem społecznym.

Jako działacz społeczny, stytam się niekiedy z zarozumiałstwem, a czasami i arogancją urzędników, którzy

ciąg dalszy na str. 2

Późne skutki zakazanej miłości

GIUSEPPE MINASI nie otrzymał zezwolenia na otwarcie baru w Mediolanie, po-

nieważ przed 20 laty policja przypiąła go na tym, jak w samochodzie „zabawiał się” razem z narzeczoną. Minasi nie spodziewał się zapewne tak późnych skutków zabronionej miłości.

Odmówiono mu licencji, ponieważ, zgodnie z postanowieniami ustawy z 1931 roku, nikomu nie wolno prowadzić lokalu publicznego, kto naruszył ustawy o przestrzeganiu moralności. Minasi odwołał się od tej decyzji do sądu w Mediolanie. Przez długie lata ciął pieniądze na uruchomienie baru.

Przed dwudziestoma laty Giuseppe Minasi ukarany został za igraszkę miłosną w samochodzie wyrokiem skazującym go na karę dwóch miesięcy i sześciu dni aresztu, co prawda wykonanie kary mu zostało odroczone. (PAP)

Tragiczna zabawa

15-kg-kilogramowy czarny niedźwiędź, trzymający przez miśkacza Sand Springs w Oklahomie w charakterze domowego pupila, zaatakował 11-letniego chłopca, który wraz z synem udeścił karmić miśka kukurydzą. Niedźwiędź był przywiązany do budki, w której przysiadł na karku chłopca, a następnie zaatakował go. Sprośdowany na pomoc sąsiad zastrzelił z broni palnej rozszaloną bestię, która chłopca nie dała się miłoścy uratować. (PAP)



Choinki na sklepowych wystawach zachęcają do świątecznych zakupów. CAF — S. WOJNO

Decyzja SRP

DELHI — Światowa Rada Pokoju ogłosiła okres do końca obecnego tysiąclecia latami pokoju i walki o świat bez broni nuklearnej.

Zeznania G. Shultz

WASZYNGTON — Komisja Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów Rady Gubernatorów USA rozpoczęła publiczne przesłuchania prowadzone w celu zbadania „Irangate”. Zeznania przed komisją, sekretarza stanu USA George Shultz ustalił uprzednio politykę Kowale. Reakcja wobec Iranu oraz oświadczył, że nie wie, czy o przekazywaniu nikaraguańskich kontrrewolucjonistów pieniądze uzyskanych ze sprzedaży broni irańskiej.

Sesja MAEA

WIEDEN — Wczoraj w stołecznej Austrii rozpoczęła się sesja Rady Ministrów Agencji Energii Atomowej (MAEA), której siedziba mieści się w Wiedniu.

W czasie obecnej sesji omawiane są problemy związane z opr-

cowaniem międzynarodowego programu bezpiecznego rozwoju energetyki atomowej.

Rozmowy Alfonsin — Sarney

BRASILIA — Prezydent Argentyny, Raul Alfonsin przybył do Rio de Janeiro.

Walki w Libanie

BEJRUT — Bojownicy libańskiego Patriarchy Frontu Oporu przeprowadili kilka dni trwającą operację przeciwko izraelskim wojskom okupacyjnym.

W wyniku akcji sił patriotycznych zabiło kilku izraelskich żołnierzy i ich najemników. Zniszczono 2 izraelskie transportery opancerzone.

Aresztowania dzieci w RPA

LONDYN — Policja RPA przysłała, że w oparciu o przesłany status wyjątkowego aresztowała 36 dzieci poniżej 16 lat. Najmłodszy z aresztowanych ma 11 lat. Wśród zatrzymanych znalazło się także sześciu 12-letnich dzieci.

Kolejna próba atomowa Francji

LONDYN — Francja przeprowadziła kolejną próbę atomową na południowym Pacyfiku, detonując na atolu Mururoa, we francuskiej Polinezji, ładunek o sile ok. 10 kiloton.

Była to już siódma francuska próba atomowa w tym roku, a trzecia na przestrzeni ostatnich 30 dni.

(opr. jc)

W tym dziesięciolecie przyszedł nam 1.300 tys. dzieci w szkołach. Potrzebne są dla nich nowe izby lekcyjne. Nakłady państwa na oświatę stale rosną z 3,4 proc. w 1980 r. do 4,7 proc. w 1985 r. w podziale dochodu narodowego. W 1990 r. mają one wzrosnąć do 5 proc.

Nieustannie pogania nas dziecięcy wzrost demograficzny. Szkoły w miastach są przepełnione, miejsce w przedszkolach brakuje. Wydatnym wsparciem szkoły Narodowy Czyn Pomocy Szkole, na kon-

oświatowe nie są w pełni wykorzystywane. W latach 1981—1985 wybudowaliśmy 650 szkół podstawowych i ponad 800 przedszkoli na ok. 88 tys. miejsc. W porównaniu z planowanymi zadaniami inwe-

stycyjnymi zabrakło 150 szkół i ponad 280 przedszkoli. Zamierzania na lata 1986—1990 są bardzo ambitne: mamy wybudować 17,5 tys. pomieszczeń w szkołach podstawowych i 120 tys. miejsc w przedszkolach. Nie pokryje to jednak potrzeb. Trzeba szukać dodatkowych rezerw.

Wojewodowie zostali zobowiązani do przeprowadzenia kompleksowej analizy bazy oświatowej w swoich regionach, niezależnie od administracyjnego podporządkowania obiektów. Chodzi o bar-

nie którego zgromadzone kwotę ok. 7 mld zł. Ze złotych tych powstają liczne obiekty oświatowe, prowadzone są remonty i rozbudowy.

Mimo tak wielkich wysiłków z trudem nadążamy za potrzebami wynikającymi ze wzrostu liczby dzieci. Nie można w tej sytuacji mówić o poprawie bazy oświatowej. Budujemy obecnie urządzeń więcej niż w latach siedemdziesiątych, ale jest to wciąż za mało.

Równocześnie jednak kwoty przeznaczane na inwestycje



DZIS — zachmurzenie małe, temperatura maksymalna od 0 do -1 st. C; minimalna od -2 do -4 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny, południowo-wschodni.

JUTRO — możliwe słabe opady, nieco ciepło.

MIENINY: Leokadii, Wiesława.

(13)

Czyżew Ruś Wieś — najczystsza łomżyńska wsia

Zawarta w tytule informacja nie jest oczywiście zbyt ścisła, jako że nikt w woj. łomżyńskim nie robił przecież szczegółowej lustracji wszystkich wsi. Faktem jest jednak bezspornym, że mieszkańcy tej właśnie miejscowości — Czyżew Ruś Wieś zdobyli pierwsze miejsce w konkursie, organizowanym przez Zarząd Wojewódzki ZMW w Łomży pod hasłem „Najczystsza wsia woj. łomżyńskiego”. Za nią na czołowych miejscach uplasowały się: wieś Wyszowate (gm. Trzcianna), Dąbrowa Kościelna (gm. Szeptowo), Dębówko (gm. Sniadowo), Dąbrowa Dołgi i Dąbrowa Moczydły (gm. Szeptowo).

3 bm. odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu, połączone z wręczeniem nagród. Uczestniczyli w nim m.in. sekretarz WK ZSL w Łomży, Mirosław Anaszk, wiceprezident ZMW ZMW, Bogdan Rogalski, szefowie kół ZMW działających w wyróżnionych wsiach, soltyś oraz przedstawiciele współorganizatorów konkursu: Sanepidu, Komendy OSP, Wydziału Ochrony Środowiska UW w Łomży. Pula nagród zamknęła się sumą ok. 300 tys. zł, z której m.in. 100 tys. przyznano za zajęcie pierwszego miejsca, 60 tys. za drugie miejsce i 40 tys. — dla zdobywców trzeciego.

Wręczenie dyplomów i nagród zostało poprzedzone seminarium, na którym Józef Świątkowski z Sanepidu w Łomży mówił nt. zasad higieny na wsi, Henryk Milewski (dyr. Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej)

i Geodezji UW) — o problemach ochrony środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem terenów wiejskich. Uczestnicy spotkania mieli również okazję obejrzeć kilka filmów, prezentujących modele rozwiązań stosowane w nowoczesnych gospodarstwach wiejskich oraz występ zespołu „Biebrza”, działającego przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Goniądzu, pod patronatem ZMW.

O podzieleniu się refleksjami nt. konkursu, stawiającemu za cel m.in. podniesienie poziomu higieny na wsi, popularyzację najlepszych wzorów rozwiązywania problemów ochrony środowiska i zagospodarowania surowców wótrzych, pobudzenie społecznej aktywności poprosił soltyś i przewodniczącego koła ZMW w Czyżewie Rusi Wsi, Andreja

Góralczyka i Mirosława Nowackiego.

— Zrobiliśmy chyba sporo, skoro nie dała rady wyprzedzić nas w konkursie żadna inna wsia — powiedział. Wszystkie rowy są u nas oczyszczone, podwórka uprządkowane, płoty pomalowane, nakrywy na studnie — poroblone, chwasty i inne zieleń zniknęło. Wspólnymi siłami zrobiliśmy wiejskie wysypisko śmieci — teraz ludzie nie wyrzucają już niepotrzebnych rzeczy byle gdzie, ale w jedno miejsce. Gospodarzy u nas niewiele — 23, ale jak wszyscy wzięli się razem do pracy, to okazało się, że i drogę dojazdową na pola da się wyrównać i wodociąg do wsi doprowadzić, i z telefonem wyszło — dopłaciliśmy gminie 116 tys. zł zebranych we wsi i wreszcie telefon do wsi jest! Początkowo ludzie nie wierzyli, że mamy szansę w konkursie i że warto się wysilić, ale po pierwszej wizycie lustratorów poszło różnie: każdy na swoim robił i na rzecz całej wsi. No i udało się.

Wiemy już na co wydamy pieniądze przekazane za zwycięstwo: na bezkrowdów do wywozu nieczystości. Wcale nie łatwo go kupić, szczególnie tańszy ale ZMW chyba i w tym pomoże.

W 1984 roku koło ZMW w tej wsi zajęło trzecie miejsce we współzawodnictwie o puchar przewodniczącego ZMW ZMW, w 1985 — 2 miejsce, w tym roku doszło kolejne zwycięstwo w konkursie. Czy młodzi wyczerpali swe możliwości i pomysłów?

— Na pewno nie — zaprzecza Mirek — do zrobienia zawsze coś jest. Nie ma np. żadnej placówki kulturalnej w pobliżu, w której moglibyśmy się spotkać, zorganizować jakąś imprezę — więc chcielibyśmy zbudować klub. Spróbujemy społecznie razem się do tego przemyśleć. Mammy trochę sprzętu sportowego we wsi — przydałoby się boisko, choćby prowizoryczne. Drogę dojazdową do wsi można by wyrównać. Pomyśl i roboty nigdy nie zabraknie. Jeśli się ich szuka...

N. OMELCZENKO



W augustowskiej OSMlecz.

Zwiększono produkcję sera „Jeziorańskiego”

Zakład Mleczarski w AUGUSTOWIE powstał w 1955 roku. Od tego czasu wyraźnie wzrósł skup mleka. Niewielki zakład, obliczony na przerób 15 tys. litrów mleka, nie mógł przetworzyć skupowanego surowca. Aby zaspokoić potrzeby miasta, do istniejących budynków wstawiono nowe urządzenia. Ale ile można zmieścić w ciasnych pomieszczeniach? W końcu, na potrzeby produkcyjne przeznaczono pomieszczenia administracyjne.

Na początku lat siedemdziesiątych, kiedy zaczął wzrastać skup mleka, konieczna stała się rozbudowa zakładu. Chociaż planowano ją wcześniej, rozbudowa zakładu stała się możliwa dopiero w 1979 roku i trwała do 1983 roku. Zbudowano nowe pomieszczenia, do których wstawiono m. in. linie butelkowania mleka i śmietany. W dawnych pomieszczeniach administracyjnych urządzono została warzelnia sera „Jeziorańskiego”. Produkcja tego pełnotłustego sera ruszyła w marcu ubiegłego roku. Wytwarzano go dziennie 500 kg.

Obecnie augustowska Oskrowa Spółdzielnia Mleczarska skupuje 43 tys. litrów mleka dziennie. Wytwarza m.in. dwie tony sera „Jeziorańskiego”, 600 kg masła, około 1 tony serków homogenizowanych, 1,5 tony twarogu tłustego tzw. krajanki, 1,2 tys. litrów śmietany, 10 tys. l mleka spożywczego.

Spółdzielnia posiada 26 punktów skupu mleka. Obecnie „obszar mleczny” rozciąga się na gminy Augustów i Lipsk. Najwięcej skupuje się białego surowca w Netcie, Białobrzegach, Żarnowie, Janówce i Augustowie. W tym roku skup mleka jest o 5 proc. wyższy niż w ub. roku.

Jest to wynik pomocy OSMlecz. dla rolników, która udziela niskoprocentowych kredytów na rozwój gospodarstw. Ułatwia zaopatrywanie się w pasze. Na kredyt sprzedaje schładzarki do

mleka i dojarki. Rozprowadza wśród rolników urzędnicę do suszenia siana. Wprowadzone zostało bezpłatne leczenie schorzeń wymion krów.

— Suwalskie uchodzi za biegun zimna. Jesienią wcześniej bydlęto trzeba zabierać do obór i później wypędzać wiosną na pastwiska. Okres zimowy, z którym związane są wyższe opłaty za mleko, powinien obowiązywać w tym regionie dłużej niż w innych częściach kraju — mówią dostawcy. — Jest dodatkowa górka, dlaczego my nie moglibyśmy otrzymywać dodatku „klimatycznego”. Przecież koszty utrzymania krów mlecznych w oborze, w porównaniu do kosztu paszy na pastwiskach są wyższe. (jc)

O zadaniach NOT i PTE

W Suwałkach odbyło się spotkanie Rady Wojewódzkiej NOT i Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTE z wojewodą — Kazimierzem Jabłońskim. Głównym tematem spotkania był udział techników, inżynierów i ekonomistów w realizacji planu społeczno-gospodarczego województwa w świetle uchwały X Zjazdu PZPR i wojewódzkiej konferencji partyjnej.

K. Jabłoński przedstawił zasadnicze problemy gospodarcze i społeczne, które będą rozwiązywane w bieżącym 5-leciu. Nadzwyczajnym celem projektowanego planu wojewódzkiego będzie rozwój rolnictwa. W związku z tym dziedziną ta otrzymała priorytet inwestycyjny, głównie w zakresie melioracji i zaopatrzenia w wodę. Wśród celów społecznych na pierwszym miejscu wysuwa się budownictwo mieszkaniowe z niezbędnym zapleczem usługowym. Znaczną część pienię-

Och, jak ślisko w PZU

Wystarczyło trochę deszczu, trochę mrozu i do tego mały opad śniegu, by popsuć humory pracowników PZU, którzy nie dość, że mają dużo pracy z „likwidowaniem szkód”, ale w dodatku muszą się liczyć z dużymi kosztami, jakie poniesie ich firma. Oczywiście chodzi o kierowców i ich porożbijane samochody.

Zgodnie z tradycją również i w tym roku pierwsze jazdy po śliskiej nawierzchni zakończyły się dla wielu posiadaczy samochodów ciężkim stresem. Obłożenie jezdni rozpoczęło się w Suwałkach na dobre we wtorek, 2 bm. wieczorem. Ślisko było przez noc i rano.

Do godziny 14 w środę — mówi naczelnik Wydziału Ubezpieczeń Wypadkowych suwalskiego Inspektoratu PZU, Marian Jankowski — zgłosiło się do nas jedenaście poszkodowanych lub bardziej rozbitych samochodów. Większość stłuczek to wynik najechania przez samochód jadący z tyłu. Niektóre samochody są porożbijane dość mocno. Straty będą duże.

Tyle faktów. A komentarz? Nudno już się robi o powtarzaniu tego samego, ale cóż robić. Pytamy więc po raz dwudziesty, a może czterdziesty — gdzie byli piaskarki i ludzie, którzy powinni, bo taki jest ich zawodowy obowiązek przewozić, że tam gdzie jest woda i mroź, to będzie ślisko?

I gdzie była wyobraźnia kierowców, którzy także mają obowiązek przewidzieć, że na jezdni śliskiej droga hamowania jest znacznie wydłużona?

Zabrakło jednego i drugiego, stąd też często zatrzymywano się... dopiero w kuftrze samochodu poprzedzającego. (stk)

Wojewoda wskazał także na występujące uwarunkowania, do których zaliczyć można deficyt paliw i energii, surowców, materiałów oraz niewielką przyrost rąk do pracy.

W tej sytuacji podkreślił przedstawiciele NOT i PTE — muszą być wykorzystane wszystkie dostępne sposoby racjonalizacji gospodarki. Liczyć się będą przede wszystkim wydajność pracy, oszczędność środków produkcji i jej jakość, właściwe wykorzystanie czasu pracy oraz wszelkie inicjatywy zmierzające do zwiększenia efektywności i poprawy organizacji pracy. W przedsiębiorstwach tych nie powinno zabraknąć członków NOT i PTE. Oddziaływanie tych organizacji wyraża się między innymi poprzez edukacyjno-kształceniową rolę, jaką pełnią wśród pracowników. Znaczną część pienię-

Z muzyczną pasją

Spiewają piosenki ludowe zbierane od swoich bab i mam. Znają ich wiele. Zamiarają piosenki, które towarzyszyły onekdaj dożynkom, pieczeniu chleba, innym pracom, zaślubinom. Chcą ocalić od zapomnienia zwyczaję prapradziadów.

Zaczynamy wszystkich do czego biorą się wspólnie mieszkańcy Kramkówek Małej w gminie Goniądz, jest zespół chóralny. Aktywnością wyróżniają się: Apolonia Cybulska, Genowefa Cybulska, Barbara Ciborowska, Lucyna Ciborowska, Halina Turczyńska i Maria Zambrzycka. Mają za sobą publiczne występy i laury.

Za wspólny wysiłek członkowie chóru zebrali wiele dyplomów i nagród pieniężnych. Zajeli I miejsce w konkursie.

W Kramkowie działa 25-osobowe Koło Gospodyń Wiejskich. Urządza ono kursy kulinarne oraz kroju i szycia. Posiada własną wypożyczalnię zastawy stołowej. Są talerze, sztućce, tortownice. Jest u kogoś wesele, nie biegają po sąsiadach — wystarczy zajść do klubu. Dzień Dziecka czy Dzień Kobiet zawsze obchodzą się uroczystości. Ostatnio był udu wieczorek andrzejkowy. Teraz myślą o balu sylwestrowym.

Mieszkańcy Kramkówek sami budowali klub. Obecnie w całej wsi są nowe ogrodzenia. Przydałyby się budynki gospodarcze przy klubie. Może wydzie pomysł z izby regionalnej. Pierwsze ekspozycje już czekają w kąciku. Na razie udaje się im wszystko, do czego się zabrają. (jc)



W mistrzostwach SZS

Dwa medale szermierzy Zorzy

Szermierze łomżyńskiej Zorzy w kolejnym swym starcie potwierdzili, że stale czynią postępy. Tym razem udanie wystąpili na planach w Tarnowie, na których walczyli o medale mistrzostw kraju młodzieży Związku Sportowego. W zawodach startowało 107 zawodników z ośmiu klubów Polski i Bułgarii.

W turnieju fioletowym juniorów Marek Serwatka uległ dopiero w finale Bułgarowi Teodorowi Stojanowowi. Tym samym okazał się najlepszym zawodnikiem krajowym i zdobył srebro. W tej samej broni, ale w kategorii juniorów młodzieży, Jarosław Łasota wywalczył trzecie miejsce.

W punktacji drużynowej mistrzostw zwyciężył MKS Pałac Młodzieży Tarnów przed Pałacem Młodzieży Katowice, Zrywem Opole i Zorzą Łomża. (dk)

Badmintoniści rozpoczęli II ligę

Turniejem w suwalskiej hali OGN zainaugurowali badmintoniści rozgrywek II ligi. Pod siatką wystąpiły cztery drużyny, które rozegrały w ciągu jednego dnia po trzy mecze.

Faworytem był młody Łigowski aspirujący zespół AZS UW Warszawa. I rzeczywiście Warszawa — z Jarosławem Wygłuszem zwyciężyła spotkanie oddając tytuł zawodowemu zgrupowaniu z Łigowskim — zwycięzcy drużyny — jest wprawdzie beniaminkiem ligi, ale występują w niej zawodnicy z zaprawą i doświadczeniem warszawskich. Na trzeciej pozycji uplasowali się badmintoniści RW Łęka Suwalska. Jedno zwycięstwo, którzy wyprzedzili Kolejarkę Olsztyn — bez zwycięstw.

Suwalczanie przegrali z AZS UW Olsztyn 3:0, pokonali Kolejarkę 7:1, ich dorobek punktowy jest dość skromny, ale trzeba zaznaczyć, że zespół LZS był naj młodszym w lidze. Drugiego wyniku w wieloletniej historii zawodników w rozgrywkach stołowych na dobrym poziomie są całkiem niezłe.

Punkty dla RW LZS zdobyli: Ewa Koralska, Dariusz Ruszczyński, Jacek Dworakowski, Piotr Rządkowski, Małgorzata Ruszczyńska i Wojciech Zaborowski — po 2 punkty. W Łęce Suwalskiej: Tomasz Rudziński i Grzegorz Chodkiewicz — po 1.

Następny II-ligowy turniej z udziałem AZS UW, LZS Suwałki, Kolejarki Suwałki i Ruchu Piotrków Trybunalski odbędzie się 21 bm. w Piotrkowie Trybunalskim. (dk)

Nie jest źle w kolarstwie szosowym

Otrzymałmy już końcówką punktacji challenge'u PZKO. I „Przedsięwzięcia” w kolarstwie szosowym w sezonie 1986. Na listach wszystkich kategorii wiekowych widać, że zawodnicy z woj. suwalskiego. Nie są co prawda na czołowych pozycjach, ale biorąc pod uwagę, że specjalizują się w przejazdach, a Cezary Zamana miał długą przerwę w startach, to wyniki są całkiem niezłe. W każdym bądź razie stać naszych kolarzy na sprawienie miłej imprezy dla widzów w przyszłorocznych zawodach.

Oto zwycięzcy tego challenge'u i miejsca reprezentantów Suwałki (w nawiasie ilość zwycięstw):

W kategorii seniorów (indywidualnie): seniorzy (105) — 1. Józef Wrona (Moto Jelcz Olawa) — 105 pkt., 2. Cezary Zamana — 36, 105 Jan Wiśnik (obaj PRIM Eki) — 34; juniorzy (170) — 1. Józef Wrona (Moto Jelcz Olawa) — 229 pkt., 17. Cezary Zamana — 96, 19. Marek Zawistowski — 87, 10. Dariusz Gajdzinski — 84, 13. Tomasz Sułkowski — 4, 163. Wiesław Matyszko (wszyscy PRIM) — 3; juniorzy młodsi (316) — 1. Krzysztof Dęba (Agronom Tarnobrzeg) — 143 pkt., 44. Wiesław Matyszko — 28, 111. Jacek Jaskiewicz (Mamry Głębokie) — 10, 132. Leszek Furczek — 5, 176. Marek Sawicki — 5, 177. Grzegorz Perkowski — 5, 178. Piotr Puczyłło (wszyscy PRIM) — 3, 302. Jarosław Lisowski (Mamry) — 2. Drużynowo: seniorzy (65) — 30. PRIM; juniorzy (65) — 1. PRIM; juniorzy młodsi (100) — 22. PRIM, 67. Mamry. (dk)

Pod siatką w klasie „N”

Zakończyły się rozgrywki w klasie młodzieżowej siatkarskiej między wójtostwami. W ostatecznych meczach zwyciężyła Zorza Łomża i Biały stół 2:3 i 3:2. Wigrzy Suwałki — Juwenia 11:3 i 3:1.

Końcowa tabela:

1. Juwenia I	11: 1	35: 6
2. Zorza Łomża	7: 3	24: 12
3. Wigrzy	4: 6	12: 19
4. Juwenia II	0: 12	2: 36

Do rozegrania zostały jeszcze trzy pojedynki pomiędzy Zorzą Łomżą a Wigrami. Nie wpłynęły one jednak na ostateczny układ.

W marcu rozpocznie się turniej o wejście do II ligi. Nasz region reprezentować będą Juwenia I i Zorza Łomża. Nasze zespoły będą miały za przeciwników po dwie drużyny z Warszawy i Olsztyna. Gospodarzem imprezy będzie Juwenia.

W mistrzostwach mikroregionu juniorów młodzieży Metalowiec Białostok pokonał Turę Białost Podlaski 3:0 i 3:2.

Rekordowe zwycięstwo koszykarzy MKS Roś

Uczestniczący w eliminacjach do XIV OSM kadetów w koszykówce zawodnicy MKS Roś Pisz odnieśli kolejne zwycięstwo. Tym razem rozegrali AZS AWF Warszawa 118:42 (48:15). W zespole piskim wyróżnili się: Roman Skrzec — 38 pkt., i Zbigniew Wykowski — 19 pkt.

Plenum ZW PCK w Łomży Człowiek człowiekowi — człowiekiem

Przelanie krwi za ojczyznę było synonimem największego ludzkiego poświęcenia w okresie wojny, oddanie krwi po to, by ratować życie innego człowieka to synonim humanitaryzmu czasu pokoju — stwierdził otwierając czwartkowe uroczyste plenum Zarządu Wojewódzkiego PCK w Łomży poświęcone krwiodawstwu, prezes ZW — ZBIGNIEW ŁAWA. Ta postawa odczołgała się znanie państwa i społeczeństwa, co znajduje wyraz w honorowaniu krwiodawców wysokiemi odznaczeniami państwowymi i czerwono-krzyżskimi.

Podczas Plenum za wybitne zasługi na tym polu tytuł honorowy „Zasłużony dla zdrowia narodu” otrzymał Jan Huras z Zambrowa, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono Wandę Ku-brak, Złotym Krzyżem Zasługi — Ryszarda Brzezinskiego, Lecha Juszyńskiego, Tadeusza Kowalewskiego, Mieczysława Sosnowskiego, Witolda Szykła, Zdzisława Wójtowicza. Honorowe odznaki PCK wręcono Krystynie Michalczyk-Kondratowicz, Jadwidze Rednarczyk, Ireneusz-

wi Cieślowski, Adamowi Grabowskiemu, Janowi Długoziemu, Wiesławowi Golaszewskiemu, Józefowi Saniewskiemu, Romualdowi Synowowi, Teresie Rakowskiej, Janinie Malinowskiej, Michałinie Przychodzień.

Zarząd Wojewódzki PCK w Łomży wyróżnił odznaką „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego”. Odznaczonym i wszystkim honorowym dawcom krwi życzenia przekazał wiceprezes Zarządu Głównego PCK — Jerzy Kubrak i wicewojewoda łomżyński — Eugeniusz Mióduszecki.

W okolicznościowym referacie znaczenie krwiodawstwa dla leśnictwa omówił dr Danuta Pieńkowska. Przypomniała, że już w starożytnej Asyrii krew — symbol siły, życia, młodości i zdrowia — stosowana była w ówczesnej medycynie. Pierwsze przetaczanie krwi miało prawdopodobnie miejsce w XVII wieku. Dziś krew stanowi podstawę około 20 preparatów leczniczych, a zapotrzebowanie na nią stale wzrasta. W 93 procentach stosowana w krajowym leśnictwie krew jest darem honorowych krwiodawców.

W woj. łomżyńskim działają 33 kluby honorowego krwiodawcy, skupiające 2630 członków, w tym 102 kobiety. Ale trzeba podkreślić, że większość krwiodawców nie jest w tych klubach zrzeszona. W tym roku łomżyńskie oddały na potrzeby leśnictwa ponad 2,3 tys. litrów krwi. (jtb)

Włamywacz za kratkami

W nocy z 5 na 6 sierpnia br. włamano się do domu towarowego GS „Sch” w Goldapi. Wartość skradzionych futer, skórzanej garderoby, sprzętu radiowego, a także gotówki oceniono na 1.125.607 zł.

Poszukiwaniem sprawcy zajęli się — pod nadzorem ośledkiej Prokuratury Rejonowej — Wydział Dochodzeniowy-Sledczy WUSW w Suwałkach. Ustalono, że jest nim mieszkaniec Goldapi, Henryk Kaszubski. Prokurator zastosował wobec niego areszt tymczasowy. Na poczet gróźbek konfiskaty zabezpieczono również należące do H. Kaszubskiego mienie.

Zgodę na podanie danych personalnych wyraził zastępca prokuratora wojewódzkiego. (jn)



Pracownicy OW CZSS „Społem” w Łomży pracowali przy porządkowaniu terenu przy magazynach.

Łomżyńska „Społem” stawia na estetykę

Przyzwyczajaliśmy się prawie do stereotypowych wystaw sklepowych, na których królowały 2-3 konserwy i zupy w proszku. Władom jednak — gdy nie ma zby wielkiego wyboru asortymentowego towarów nikt nie zwraca uwagi na to, w jakiej formie jest on oferowany. Nie zniknął przecież z pamięci i taki czas, gdy tasemcowe kolejki ustawiały się po podstawowe artykuły. Z każdym rokiem jednak sytuacja zaopatrzeniowa poprawia się zauważalnie, więc i handlowcy jakby odetchnęli, bardziej krytycznie zaczęli przyglądać się swym placówkom, warunkom sprzedaży.

W końcu listopada rozstrzygnięty został konkurs wojewódzki na najefektywniejszy wystój witrzyn sklepowych, zorganizowany pod patronatem Oddziału Wojewódzkiego CZSS „Społem” w Łomży. Tym razem fundatorem nagród była łomżyńska PSS, bo też placówki tej właśnie firmy zostały wytypowane drogą losowania do konkursowego wystroju. Kolejne miejsca za najlepsze pod względem artystycznym i reklamowym propozycje uzyskał: Jan Zamojski w PSS w Grajewie (1 miejsce) oraz Bogdan Podedworny i Grażyna Podedworna z PSS w Łomży. W czasie okolicznościowego spotkania z kierownictwem „Społem” laureatom wręczono dyplomy, symboliczne nagrody pieniężne. Łomżniacy mogą obejrzeć efekty ich wysiłków m.in. na witrzynach SDH „Jantar” i „Delikatesów”.

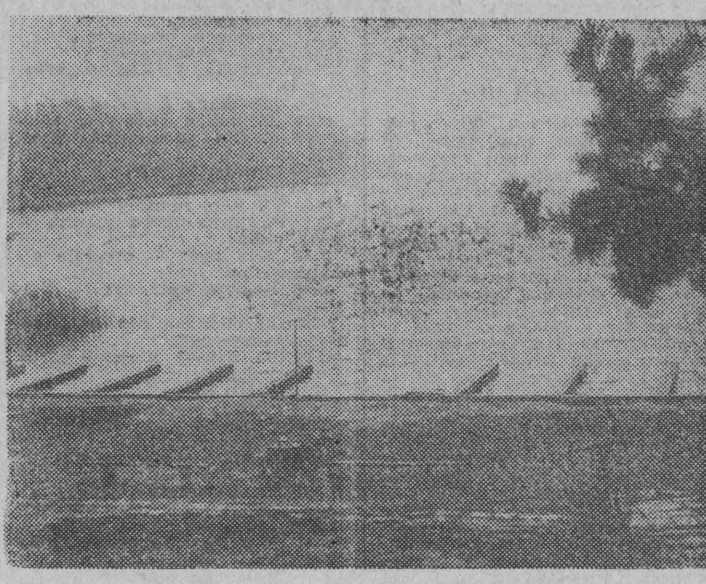
— Nie znaczy to — wyjaśnił przy okazji prezes OW CZSS w Łomży, Jan Rutkowski — że konkursami zamierzamy załatwić wszystkie sprawy dotyczące handlu, porządku i estetyki naszych placówek. Jest to po prostu też na z metód, mających zmotywować kierowników i pra-

owników sklepów do dbałości o zaplecze, do wykonywania prac dekoracyjnych i do tego, by sprawy estetyki i higieny znalazły się w centrum ich uwagi.

Dodajmy, że w dokonywaniu zmian nie poprzestano na tym. W sobotę, 29 listopada,

pracownicy OW CZSS pracowali (nieodpłatnie) przy porządkowaniu swojej bazy magazynowej, gdzie niedawno zakończono prace przy doprowadzeniu sieci ciepłowniczej. (nom)

Fot. Gabor Lőrinczy



Jesień nad jeziorem Rospada. Fot. Z. Lenkiewicz

Kultura, trzeźwość, bezpieczeństwo

Trzy srebrne literki „T” na niebieskim polu. To symbol Towarzystwa Trzeźwości Transportowców. Członkowie „TTT” działają w woj. suwalskim w 65 kołach, m.in. w PKS — sześć kół, w „Transmleczu” — jedno, w Spółdzielni Transportu Wiejskiego — dziewięć. Dwa koła zrzeszają kierowców pracujących w transporcie prywatnym. Suwalska wojewódzka organizacja TTT liczy 3764 członków.

1 grudnia br. w Suwałkach odbył się III Wojewódzki Zjazd Delegatów kół tej organizacji. Towarzystwo organizuje wiele odczytów i pogadanek na temat alkoholizmu oraz odpowiedzialności prawnej kierowcy prowadzącego pojazd po wypiciu alkoholu. Suwalska organizacja TTT urządziła też wszelkiego rodzaju konkursy, olimpiady a także rajdy samochodowe.

Największą popularność zdobył tradycyjny już konkurs pod hasłem „Jedź bezpiecznie”. Oprócz jazdy sprawnościowej, uczestnicy konkursu muszą wykazać się doskonałą znajomością przepisów o ruchu drogowym, a także ustawy o wychowaniu w trzeźwości.

Zastużeni działacze zostali uhonorowani odznakami honorowymi TTT oraz odznakami „Zasłużony dla transportu PRL”.

Brazowymi medalami „Za zasługi dla obronności kraju” odznaczono Grzegorza Łukusynowicza i Tadeusza Niksielna. Brazowy Krzyż Zasługi otrzymał Mieczysław Szóstka. (EP)

Gwiazdkowy stół na cieńszych nogach

★ ZAPOMNIJMY O MAKOWCU!
★ RYBA PŁYNIE DO NAS Z OPOREM
★ CZEKOLADA — ZE „WSTRZYMANIA”

Jak z bliska strzelił przeleciał nam prawie w całości kolejny rok i tylko patrząc, jak zaszliśmy za kilkanaście dni przy świątecznym, bożonarodzeniowym stole. Czy będzie on w tym roku w Białymstoku bogatszy, czy przeżycie całej świątecznej fety nasręczy nam dużo trudności?

Z takim stołem, co tu kryć, lubimy podjąć. Jeśli należymy do ludzi, którzy opędzają mięsiec kartami na mięso, to z pewnością nie będziemy mieli powodów do narzekania — kartowe przydziały można będzie realizować w białostockich sklepach. Zeby nadążyć za świątecznymi dostawami Zakładu Mięsnego przygotowałyśmy m.in. wędzonkę, szynkę konserwową i „golonki dekietki”. Od 15 bm. pojawią się w białostockich sklepach kiel, jednak w ilościach, które z pewnością nie zaspokoją całego zapotrzebowania.

Pomocą w zakupach będzie możliwość zaopatrzenia się w mięso z uboju gospodarczego w hall przy ul. Bema. Nie powinno być też kłopotów z uzupełnieniem drobiu a ci, którym nie starczy karków — będą mogli kupić droższego kurczaka „wielkiego”. Spóźniwość woda na białostocki stół indyki. Jajka — będą w każdej ilości (i przynajmniej to cieszy, bo są regiony, gdzie artykuł ten jest niemal rytarysem). Niezależnie z pewnością będzie chciał kupić mięso czy rybną na kartki, przywiezione z innych województw.

W tym roku, że sprzedawczyń będą skrupulatnie sprawdziły, skąd owe kartki pochodzą. Z ryb nie zabraknie jedynie karpia. Do świąt Białostok otrzyma ok. 100 ton ryb morskich, trzy tony — słodkowodnych. Towar ten będzie centralnie i nasze-

gion, uznany za rolniczy, traktowany jest w tej dziedzinie po macoszemu. Bywa i tak, że ministerialne przydziały w niektórych województwach nie są po prostu wykorzystywane, gdy tymczasem u nas „poszłaby” każda ilość ryb. Przed Gwiazdką doczekamy się świątecznych ilości filetów z morskich ryb, otrzymamy też, wydane ok. 20 t. rybnych wędzonek i marynat. Jest to kropała w morzu, chociaż nasza Centrala Rybna i tak dzięki sobie tylko znanym układom i „wejsiom” dostarcza do sklepów więcej towaru, niż by to wynikało z rozdziałami.

Skoro o karpia mowa — będzie go więcej, niż rok temu a od 15 bm. uruchomione zostaną dodatkowe kiermasze z tą rybą w sklepach spożywczych: na Słonecznym Stoku, Dziesięcinach, Białostoku i przy dworcu PKS.

Z „zielonych witamin” możemy spodziewać się dość dużych ilości kapusty i warzyw korzeniowych, mrożonych truskawek, salaty, zielonej pietruszki, cebuli ze szczypiorkiem, kwasony kapusty i ogórków, jabłek, chrzanu, mieszankę kompotowych w sklepach „Witamin” pojawiają się mandarynki. Dotrą też sporo cytryn z Grecji, Turcji i Urugwaju. Kubańskie pomarańcze (też w sporych ilościach) kosztować będą ok. 200 zł a włoskie, greckie i hiszpańskie — po 600 zł. Białostocanie otrzymają 9 ton rodzynek, 2 tony naturalnego pieprzu, nieco więcej ziela angielskiego, trochę liści laurowych.

Uśmiech i radość dziecka

One też pragną miłości

Szybkim krokiem zbliża się tradycyjna Gwiazdka. Jest ona szczególną okazją do obdarowywania dzieci. Każde z nich czeka na swój świąteczny upominek. Mając na względzie dobro dzieci pokrzywdzonych przez los, ZARZĄD WOJEWÓDZKI POLSKIEGO KOMITETU POMOCY SPOŁECZNEJ wraz z redakcją „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” rozpoczęły zbieranie darów finansowych na paczki. Akcja nosi nazwę: „O uśmiech i radość dziecka”, a trwać będzie do końca bieżącego roku.

Wpływy pieniężne prosimy przekazywać na konto Zarządu Miejskiego PKPS w Białymstoku nr 5021-3421-132 WP II OM Białostok. Apelujemy do wszystkich zakładów pracy, przedsiębiorstw handlowych, instytucji, firm polonijnych, prywatnego handlu i usług oraz osób prywatnych o powszechny udział w naszej akcji. Sądziemy, że najmiłszą zapłatą dla darodawców, ludzi dobrej woli będzie uśmiech na twarzach obdarowywanych dzieci. Paczki zostaną wręczone na wielkiej imprezie choinkowej, która odbędzie się w styczniu 1987 r. Dokładny termin oraz miejsce wielkiej zabawy i Mikołajem podamy na łamach Gazy.

Informujemy także, że od 8 grudnia br. w Domu Towarowym „Nowy” w Białymstoku uruchomiony zostanie punkt przyjeżdżających. Apelujemy zwłaszcza do uczniów starszych klas. Wasze zabawki z świątecznych lat mogą sprawić wiele radości maluchom porzuconym przez życie. Punkt czynny będzie od 10 do 17.

A oto pierwszy ludzki dobrej woli: I. Nina i Marek Ptaszewscy — 1 tys. zł, 2. Mięszewski Sobótka — część nagrody z konkursu ZBoWiD — 15 tys. zł, 3. Zakład Pralniczy SP „Femina” — 10 tys. zł, 4. Odra Czymilinda — 500 zł, 5. Spółdzielnia Pracy Transportowo-Naprawcza „Motowar” — 50 tys. zł, 6. BSM Lokatorsko-Własnościowa, Zakład Remontowo-Budowlany — 2 tys. zł, 7. MZOZ Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia — 10 tys. zł, 8. Zakład Gościński Spółdzielnia Pracy „Wzorcowa” — 10 tys. zł, 9. Białostocka Spółdzielnia Mieszkalniowa — 8 tys. zł, 10. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki

Upominki ekstra
...czyli sprzęt audiowizualny, fotograficzny, video, komputerowy będzie można nabyć na giełdach organizowanych przez ACK „Sejmus” pod hasłem „Upominek pod choinkę”. Można będzie też kupić lub sprzedać mniej lub więcej kieszonkowe zabawki dla dzieci.

„Sepulchrum” zaprasza w każdą niedzielę grudnia w godz. 11-14 do swojego lokalu przy ul. Dąbrowskiego 3. (ko)

„Bo nieważne czyje co je, ważne to je co je moje” — śpiewał przed laty piosenkarz Grzegorzewski. Słowa te chodzący za mną ostatnio parę razy.

Nie zdzierzyłem dopiero wtedy, gdy zobaczyłem bry-

Nie wiadomo, co będzie ze świątecznymi makowcami, jako że dostaw maku raczej nie należy się spodziewać. Podobnie — z żelatyną i kwasem cytrynowym oraz ryżem. Mogą być trudności z mąką tortową i krupczatką oraz olejem słojowym.

Żeby dać ludziom przed świętami więcej wyrobów czekoladowych i „związanych” z czekoladą pieczywa cukierniczego — wstrzymano nawet część dostaw w poprzednich miesiącach. Białostoccyzna otrzymała w bm. 8 ton czekolady. Będzie też ok. 30 tys. butelek szampana, kilka tys. butelek tokaju, gorzej jest z winami gronowymi. Grudniowe dostawy kawy wyniosły 15 ton, będzie też ów produkt (rozpuszczalny) z Austrii i Holandii, tyle, że o wiele droższy. Zjawia się również cytrusowe soki w puszkach i kartonikach.

Na koniec — o drzewkach, pod którymi mają obowiązek spoczywać w gwiazdkowy wieczór prezenty. Białostocanie będą mieli do dyspozycji ok. 7 tys. naturalnych i sztucznych jodelek — powinno to zaspokoić potrzeby.

I jeszcze jedna, istotna rada: nie czekajmy z zakupami do „za pięć dwunastą”. Unikniemy w ten sposób niepotrzebnych nerwów, a i personel przedświątecznych sklepów będzie mógł sprawniej i spokojniej obsłużyć klientów.

M. PIEKAREK

Przedstawiamy na życzenie

„Isaura” u mnie leży...

Pokażny drewniak, obok sklep, naprzeciwko budująca się remiza. Przy wejściu tabliczka: „Gminna Biblioteka Publiczna w Juchnowcu Dolnym”. Od 32 lat kieruje nią pani MARIA MONIUSZKO.

— Sporty kawalek przewodziłam z moimi książkami — mówi — z Urzędu Gminnego do Mańkowskich, stamtąd do Maliszewskich, później do Lewki, Kąkewskiej, mieszczymy się też w Gromadzkiej Radzie, i znów — w Urzędzie, ale wreszcie tutaj. Na razie miejsca wystarcza, ale niedługo zrobi się ciasno. Zbiory liczą obecnie 5181 woluminów; z Solniczek — gdzie zlikwidowano bibliotekę — przyjeżdża jeszcze 7 tys. A przecież dojdą zakupy.

— Trzy lata temu mieliśmy pożar — mówi pani Moniuszko — dopiero odbudowujemy księgozbiór. Powoli na nowo zdobywamy czytelników.

Biblioteka wznowiła działalność stosunkowo niedawno. Ludzie nie bardzo wierzyli, że „powstanie z popiołów”.

— No i punkt nie jest najlepszy — wzdycha pani Maria. — Przedtem, w Juchnowcu Kościelnym, pracowaliśmy i blisko Urzędu, i blisko szkoły. A tu tylko sklep. Jesteśmy jakby na uboczu.

Nie jest jednak tak źle. Ponad 200 stałych miejscowych czytelników, a z filiami — blisko 600, to wcale nie mało.

— Są też starzy, wierni bywalcy — kontynuuje nasza gospodyni. — Odpowiedzają nam od ponad 30 lat ZYGMUNT ANDRUK, KAZIMIERZ DOBREŃKO, FRANCISZEK JAMIOŁKOWSKI, STANISŁAW MACIEJCZUK.

— A KRYSIUK, co to czyta nawet przy oraniu?

— A, to była heca. Przybiegał raz do mnie pan Wacław właśnie i się użala: „Pani Marysiu, cała wieś się ze mnie śmieje, a ja przecież ten ostatni rozdział musiałem przeczytać, no, żeby wiedzieć, jak się skończy. A tu czas orania. To wziąłem książkę ze sobą, idę za plugiem i czytam, no i ktoś podejrzał i w śmiech”. Tak, takich to ja mam czytelników wytrwałych.

Biblioteka w Juchnowcu Dolnym opiekuje się 8 punktami bibliotecznymi. Ma też dwie filie — w Dorochach i Horodnianach. Te z kolei także mają pod swoją pieczę w sumie 12 punktów. Raz w tygodniu dowozi do wszystkich książek, oprócz tego w siedzibie biblioteki odbywa się szereg imprez cyklicznych.

— Mam kilka „pomagalek” — MONIKA SZCZYTKO, AGNIESZKA LUBINSKA, AGNIESZKA KRYSIUK. Dziewczyny chętnie przychodzą. Niedługo powstanie Koło Przyjaciół Biblioteki.

Pamięta się w Juchnowcu o dzieciach i młodzieży. Cyklicznie odbywają się tu wieczory bajek. Organizowane są konkursy plastyczne i recytatorskie. W jednym z nich — „Z Brzechwą na weselo” — dzieciaki zajęły trzecie

gady administratorów rozkopujące niewielkie placzki do zabawy między blokami nr 75 i 77 przy ul. Warszawskiej. Z pełnym poświęceniem robotniczy pracownicy na chłodne listopadowe dni. Wraczali motocyklami i wywozili. Zadanie wykonano zgodnie z planem. I dzięki temu między przybłokowym chodnikiem a

piaskownicą pojawiły się kolejne trawniki starannie odcieczone krawężnikami. Administrator może być dumny — na wiosnę każe zasłać trawę. Będzie pięknie. Niekiedy gospodarz osiedla rozsiada się wygodnie w fotelu i marzy: „Wydziele ziele”, starannie rozdzielona chodnikami a pośrodku piaskownica i dwie ławki. Gdy uniesie się w swych wizjach aż do nieba, to żółty piasek dla dzieci jakby psuł mu humor. Może by tak wszędzie trawniki — duma.

Poselskie spotkania

Dziś, we wtorek, 8 grudnia, posel na Sejm Eugeniusz Czyżewski spotka się o godz. 11 z członkami prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dziadkowiecach. Najważniejszym z poruszanych tematów będą zadania wynikające z projektu NPSG na lata 1986—1990.

Również dziś, o godz. 12, w Urzędzie Gminy w Kryniewie o aktualnych pracach Sejmu i komisji sejmowych wszyscy zainteresowani będą mogli porozmawiać z posłem Mirosławem Sadowskim.

Problematyka ta będzie też dominowała na jutrzejszym (środa, 10 grudnia) spotkaniu posła Józefa Szawca z aktywem społeczno-gospodarczym Zabłudowa. Rozpocznie się ono o godz. 10 w sali konferencyjnej UMIG.

Tego samego dnia, 10 grudnia, o godz. 14, pracownicy WPHW w Białymstoku będą mieli możliwość, w klubie „Juventus” przy Alei 1 Maja 13, podyskutować o ważkich społecznie sprawach z posłanką Danutą Predko. (ofa)

Mikołaj w „Opalku”

Mikołaj w białostockim sklepie „Opalek” też miał przepisowy strój. Zamiast jednak worka trzymał koszyk, a w nim wcale nie wysuszone, ale nie mniej cenne prezenty. Cenne... bo darmowe. Wystarczyło aby małe powiedziały wierszyk bądź zaśpiewały piosenkę i dostawał samochodzik, maskotkę. W minioną sobotę w sklepie WPHW „Opalek” było więc wyjątkowo tłoczno. Mikołaj będzie rozdawał drobniaki również w okresie przedświątecznym: w niedzielę 14 i 21 grudnia. (kp)

Tu wypieka się owe smaki. Włóci. Przy piecu — MIROSŁAW CIOŁEK.



10 lat na słodko

„Hortex” jubilatem

JAK ten czas leci... Nim się obejrzelimy a z małych prowadzonych do białostockiego „Hortexu” na ambrójze, murzyni, kremy, lody i różne inne smakołowki wyróśli kawalerowie i panny — nadal łasi na te pyszności.

Przed kilkoma dniami 105-osobowa załoga tego popularnego w Białymstoku zakładu zaakcentowała — właśnie — jubileusz dziesięciolecia dogadania wybrednym podniebieniem smakoszy.

Najlepsi pracownicy — załoga mamy solidną, podkreślił kierownik, Witold Fokskrobko w rozmowie z nami — otrzymali dyplomy uznania i gratyfikacje okolicznościowe.

Mimo że pracę mamy ciężką, bo produkcja odbywa się przez trzy zmiany, okrągła doba, to świadomość, że na nasze wyroby po prostu się chodzi i oczekuje, uprzyjemnia ją — mówią mi pracownicy.

W zakładzie każdego miesiąca wypieka się około 30 ton różnych ciast, tortów i innych łakoci w ponad 40 gatunkach. Samych deserów jest 13. Jak się szef produkcji — Bogusław Paszczewski mówi w tym polapac — nie wiemy. Pracuje tu od początku powstania zakładu. Podobnie jak brygadziści: Czesława Jasieńczyk — jak mało kto umie dekorować torty, ciasta kremowe, Jacek Janowski, Marek Nijaki.

Moim obowiązkiem jest znać właściwie wszystkie nowości — mówi. — Faktycznie dużo moim „gościom” poradziłam. Z literatury fachowej — rolniczej na przykład, albo z książek o prowadzeniu domu, żywieniu, szyciu. A co najchętniej czytają? Wszystko w zasadzie. I książki historyczne, i sagi, i literatura współczesna. Tylko — trochę to śmieszne — „Isaura” u mnie leży...

TOMASZ KALINOWSKI

Przedszkolaki — seniorom

Na tę imprezę przybyli seniorzy — babcie także — z całej drohiczyskiej gminy. W ubiegłą niedzielę Oddział Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej postanowił zorganizować w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury „Dzień Seniora”.

Była to udana impreza — powiedziała nam dyrektorka MGOK — Halina Borzym. — Harcerze, a także dzieciaki z drohiczyskiego przedszkola, przygotowali specjalnie na tę okazję program artystyczny. Przybyli także znana solista zespołu ludowego z Bujak Antonina Daciuk. Malcy wręczali swoim dziadkom i babciom wszystkie babcie i dziadkowie powinni być nasi — własnoręcznie wykonane laski a MGOK postarał się, żeby wszyscy uczestnicy „Dnia Seniora” otrzymali pamiątkowe zdjęcia. (m-i)

swą opowieść w pokoju redakcyjnym. No właśnie, dlaczego? Łomżyńska butelka gorsza od białostockiej? FAKT TRZECI — NAWŚWIEŻSZY. W minioną sobotę wspólnie z „Domem Książki” zorganizowaliśmy najmłodszym białostoczanom Mikołajki. Impreza miła, wydawałoby się, że powinna przebiegać bezproblemowo. A jednak... Przeżyliśmy chwilę grozy. To, co zobaczyliśmy nie na żarty nas przestraszyło. Spocyni tłum rodziców — całą siłą napierał na postać z długą brodą. Przemocna chęć otrzymania bezpłatnej książki przystojniaka zdrowy rozsądek. Ambicja rękami matek i ojców pchała dzieci z całą siłą do przodu. To nie, że inne (niczyje?) były tamśone, depotane, dusiły się. Najważniejsze, by osiągnąć swój cel. Dwukrotnie próbowaliśmy uspokoić tłum, apelowaliśmy,

prosiłymi. Dopiero groźba przerwania imprezy poskutkowała (to nie od razu).

— Dlaczego nie zorganizować tego w Amfiteatrze, na estradzie? Gdzie jest miłocja? — krzyczały matki.

Amo dlatego, że wierzyliśmy w poczucie odpowiedzialności i kulturę ludzi DOROSŁYCH. Nie przewidzieliśmy, że parę nieodpowiedzialnych osób wpłynie na zachowanie pozostałych.

Na nasze szczęście po godzinie tłum się uspokoił. Można było kontynuować imprezę. Jednak piotunowy osad pozostał.

ZAMIAST KOMENTARZA. Nie jest moim celem obrażenie kogokolwiek. Wskazuję ewidentne błędy ludzkie. Nie liczę też na natychmiastowy skutek. Chciałbym jedynie skłonić do „spólnego myślenia”. Może coś z tego wyniknie?

Nasz adres: 15-950 Ialy, stek, ul. Wesolowskiego 1. Dział Miejski. Tel. 23-77.

R. BAKA

Tylko w „Hortexie” można smakować potrawy z pieczarek, na dziesięć sposobów. A szkoda! Wzrosła dbałość o dobre samopoczucie klientów kelnerek: IRENA BOGUCA, HALINA RUTKOWSKA (brygadziści) i ALINA SOKOLSKA.

Obiecyując zaliczkę na 6me miejsce w tabeli premiowej po zakończeniu w II lidze bez „play off” wypracowały sobie koszykarki białostockiego Włókniarza wyprzedzając na parkiecie swoje hali Jagiellonii i pkt. ze Spójnią Gdańsk. Zunciestwo nad nieobliczalną Spójnią ucieczyło na tyko. WIGILIA WIGILIA BLACHNE i jego podopieczni, ale także liczna grupa sympatyków koszykówki. Białostocczanki rozegrały niezwykle ambitny pojedynek, który z punktu widzenia szkoleniowego nie stał na wysokości, ale był bardzo widowiskowy. Gra nie była, stąd nieskuteczna, oglądano sporo szarpaniny.

Długo minuty przed zakończeniem meczu na parkiet weszła po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją ELŻBIETA STANKIEWICZ. Była to szaryta psychologizująca ze strony trenera Blachna. Szkoleniowiec Spójni trener HUCIŃSKI od razu krzyknął w kierunku Stankiewicz: „Płynie! Stankiewicz! W ten sposób wytworzyła się luka w obronie, a gdańszczanki stąpa ze szczególną destynacją i być może to umożliwiło Włókniarzowi zdobycie przez ELWING KIEJZIK zwycięskiego kosza. Przed uprzedzeniem na parkiet Stankiewicz w płacie Włókniarza grała młodziełka KATARZYNA PANASZUK. Ona nie była dokładnie pilnowana, gdyż nie jest tak groźna jak Stankiewicz. Tym krótkim pobytom na boisku przelała mecz. Stankiewicz ucieknęła opory, jakie zazwyczaj występują po dłuższej kontuzji. Czuła się już dobrze, zaczęła systematycznie trenować.

Trudno jest w zespole Włókniarza Kogoc wyróżnić. W pierwszym meczu z zespołem Jagiellonii należała sobie Anna Matyniowa. Z powodzeniem walczła o każdą piłkę. W meczu z Jagiellonią BANKA. Niestety, zbyt szybko „złapała” parę głupich przewidywań i musiała już w 27 min. opuścić boisko. W 34 min. i 8 s. Hanka także opuściła szybko parkiet.

W najbliższą sobotę koszykarki Włókniarza zmierzą się w Poznaniu z tamtejszym Lechem i 20 min. będą gościem w Białymstoku. Słusznie uważamy, że nastąpi to rozgrywkach przerwy do 11 stycznia 1987 r. (Let)

I o to właśnie nam wszystkim chodzi. Dodajmy jeszcze, w sklepie pracuje dziesięć osób, żeby tylko szybko obsłużyć klientów, a jego załoga kierują Maria Janowska i Halina Zelazowska.

Wśród wyróżniających się pracowników związanych z „Hortexem”, w większości od chwili jego otwarcia, są m.in. Halina Rutkowska, Irena Zobel, Alina Sokolska, Krystyna Szubda, a wraz z Witoldem Fokskrobko nad całocią pieczę sprawuje Alina Kowalczyk. (m-i)

Jesienny sukces braci Jagodzińców

Tradycyjnie u schyłku jesieni rozegrane zostały na Ilońsku Aeroklubu Białostockiego zawody samolotowe. Odbyły się one już po raz ósmy. Po uroczystym otwarciu imprezy, której dokonał prezes Aeroklubu Białostockiego — inż. Edward Łojewski samoloty ustawiły się na start. Niestety, pogoda zaważyła na powodzeniu. Wiatr zmiął zachodni, wiatr, obniżył się pułap chmur. Miejscami wystąpiła mgława i deszcz. Ta trudna sytuacja meteorologiczna nie odstraszyła jednak pilotów. Pierwszą konkurencją było lądowanie na celność. Od początku rozstrzygnięta kawa walka. Wygrał ten, kto miał najmniej punktów karnych. Rodzinny sukces odniósł bracia Leszek i Tomasz Jagodzińscy. Leszek jest pilotem Zespołu Usług Lotniczych w Olsztynie, a Tomasz instruktorem, modelarstwem lotniczym w Aeroklubie Białostockim. Jak głos przywołał, jakiego nie pada daleko od Jaktorwa. Białostocczanie Leszka i Tomasza uczył m.in. ojciec, który jest również pilotem i jednocześnie pełnił funkcję kierownika Aeroklubu Białostockiego — Jan Jagodziński.

Leszek i Tomasz Jagodzińscy nie otrzymali punktów karnych, zajmując ex aequo pierwsze miejsce. Na dalszych pozycjach uplasowali się: Tadeusz Rutkowski — Piotr Dwyliczek, Paweł Wolda i Roman Szymański — po 20 pkt. karnych. (Let)

H. Lupa — 47 w Fukuoce

120 zawodników z ośmiu państw stanęło na starcie biegu maratońskiego w Fukuoce (Japonia). Zwyciężył Juma Ikanana (Tanzania) 2:10:06. Reprezentant Polski, Henryk Lupa z białostockiej Juwenili zajął 47 miejsce — 2:21:16, a Zbigniew Pierzyński sklasyfikowany został na 74 pozycji — 2:24:20.

Henryk Lupa nie był zadowolony z osiągniętego wyniku. Po pierwsze — był to niefortunny termin, a poza tym przez dwa miesiące oczekiwał na starty w biegach maratońskich. Najpierw miał wziąć udział w maratonie w Chicago, a potem z niepewnością przygotowywał się do walki w Japonii.

Pod siatką w klasie „..”

Zakończyły się rozgrywki w klasie młodzieżowej siatkówki salkowej kadetów. W ostatnich meczach padły rozstrzygnięcia: Zorza Tomza — Juwenia i Białostok 2:3 i 2. Wistary Suwałki — Juwenia 11:3 i 3:1.

Końcowa tabela:

1. Juwenia	11	1	35:6
2. Zorza Tomza	7	3	34:12
3. Wistary Suwałki	4	6	12:19
4. Juwenia II	0	12	2:38

Do rozegrania został jeszcze rozegrany pojedynek pomiędzy Zorzą Tomzą a Wistary. Nie wpłynęło na jednak na ostateczny układ tabeli.

W marcu rozpocznie się turniej o wejście do II ligi. Nasze region reprezentować będą Juwenia I-Bstok i Zorza Tomza. Nasze zespoły będą miały za przeciwników po dwie drużyny z Warszawy i Olsztyna. Gospodarzem imprezy będzie Juwenia.

W wojewódzkim mikrotęgu juniorów młodszych Metalowiec Białostok pokonał Turę Bielesk Podlaski 3:0 i 3:2.

Mistrzowie białej piłeczki

W sali Szkoły Podstawowej nr 19 w Białymstoku zakończyły się otwarte mistrzostwa Białostocku w tenisie stołowym seniorów. Warto podkreślić sportną frekwencję. Udział wzięło ponad 50 zawodników i zawodniczek.

Kolejność: kobiety 1. Beata Skalmowska, 2. Zsuzanna Sołtys, 3. Dorota Rusłowicz (obie Włókniarz B-stok), 4. Katarzyna L. Tadeusz Sochoń, 5. Małgorzata Czyżko, 6. Zygmunta Kaczyński (wszystcy Juwenia B-stok), 7. Katarzyna Trachlewska (Oganiek TKKF „Hermen” Spółem).

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na Cmentarzu Farnym 9 grudnia 1986 r. o godz. 13.30 o czym zawiadamiamy

wzrusza i rodzina. g 665-1

Helena Magdalena Wojciechowska